

# DZIURA W ZUS. EMERYT Z RENTĄ

W przepisach mamy lukę, która pozwala emerytom ubiegać się o... rentę. Teraz to jeszcze się nie opłaca, ale za pięć-sześć lat już tak. Wtedy bowiem renty będą wyższe od emerytur.

LESZEK KOSTRZEWSKI

Za kilka lat dojdzie w Polsce do paradoksu niespotykanego nigdzie w Europie - rencista będzie dostawał więcej pieniędzy niż emeryt. O sprawie napisaliśmy w czwartkowej „Wyborczej”. Wszystko dlatego, że emerytura zależy od naszych składek. Na starość dostaniemy takie świadczenie, na jakie sobie uzbieramy.

Podobnie miało być z rentami. Przy ich wyliczaniu też miały decydować składki. Tyle że z reformy rent - w przeciwieństwie do reformy emerytur - nic nie wyszło. Do rent nadal dopłaca państwo.

Różnice na niekorzyść emerytur pogłębi dodatkowo październikowe obniżenie wieku emerytalnego. Krótsza praca oznacza bowiem mniej składek i mniejszą emeryturę. Na renty obniżenie wieku emerytalnego nie będzie miało wielkiego wpływu.

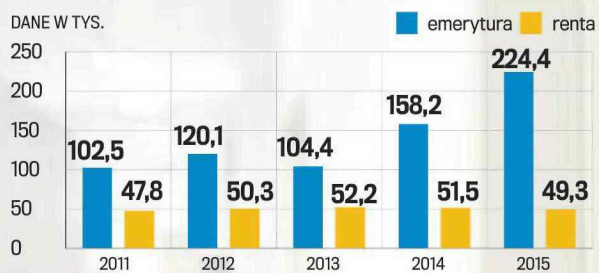
## Emeryt występuje o rentę

Presja, aby przejść na rentę, może być coraz większa, zwłaszcza że w przepisach mamy dziurę. Okazuje się bowiem, że wnioski o rentę będą mogli składać nie tylko ludzie młodzi, w wieku produkcyjnym, ale nawet emeryci.

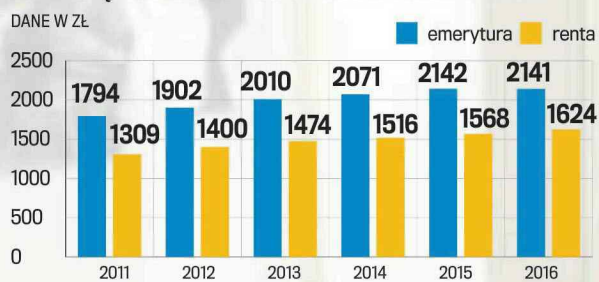
Jak to możliwe? Prawo mówi wprost, że „emeryt ma prawo do wy-

ARTUR KUBASIK/AGENCJA GAZETA

## ILU OSOBOM PRYZNANO EMERYTURĘ, A ILU RENTĘ



## PRZECIĘTNA WYSOKOŚĆ EMERYTURY I RENTY



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: ZUS

stąpienia z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych pozytywnie rozpatrzy jego wniosek, taki człowiek musi wybrać jedno ze świadczeń i oczywiście jest, że wybierze to, które jest wyższe. Może się więc zdarzyć, że w przypadku bardzo niskich emerytur będzie to furtka do uzyskania wyższego świadczenia w postaci renty” - napisali specjalnie dla nas w opinii prawnej radca prawny Katarzyna Sarek i prawnik Paula Koczara z kancelarii Raczkowski Paruch.

Te informacje potwierdził nam ZUS. „W świetle przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych renta z tytułu niezdolności do pracy może być również przyznana osobom, którym wcześniej ustalono już prawo do emerytury - w tym emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego, przyznanej na wniosek

lub z urzędu” - czytamy w piśmie z ZUS.

Według naszych informacji Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wie o problemie i nieoficjalnie przyznaje, że w przepisach mamy „nie-dopatrzenie”.

- Zdajemy sobie sprawę, że to niedorzeczność, aby emeryt odchodził na rentę, dlatego będziemy chcieli przepisy te zmienić - słyszemy w resorcie pracy.

## Rencistów ubywa

Obecnie na rencie z powodu niezdolności do pracy jest 913 tys. Polaków. To najmniej od początku transformacji ustrojowej, w rekordowym 1998 r. mieliśmy aż 2,7 mln rencistów. W latach 90. państwo wysyłało bowiem na rentę, kogo tylko mogło. Była to forma walki z bezrobociem. Do otrzymania renty wystarczył ból kręgosłupa. W efekcie renty dostawało

blisko 300 tys. osób rocznie. Dziś dostaje je mniej niż 50 tys. osób.

Powodów takiego spadku jest kilka. Przede wszystkim Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaostriżył kryteria przyznawania świadczeń. Każdy przypadek odmowy przyznania renty ZUS tłumaczy tym, że nie bada, czy ktoś jest zdrowy lub chory, ale to, czy choroba uniemożliwia wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

Dodatkowo w miejsce komisji inwalidzkich (odpowiedzialność za złe decyzje rozpraszala się w nich na wiele osób) powołano lekarzy orzeczników. Poza tym renty nie są wysokie i ludzie nie wyciągają po nie rąk.

- Ale gdy będą one większe od emerytur i będą do nich mieli prawo też emeryci, to Polacy znów będą masowo o nie występować i liczba rencistów się zwiększy - Jeremi Mordasewicz, członek rady nadzorczej ZUS i przedstawiciel Konfederacji Le-

wiatan, nie ma w tej sprawie wątpliwości.

O tym, że rencistów będzie przybywać, piszą też autorzy raportu „Długookresowa ocena stabilności polskiego systemu rentowego oraz jego możliwej reformy” przygotowanego w ramach programu firmy doradczej Ernst & Young „Sprawne państwo”. Postępujący proces starzenia się populacji przełoży się na napływ nowych osób pobierających renty. Największy wzrost może nastąpić w latach 2025-40. W tym okresie znacząco wzrośnie liczba osób w grupie wiekowej 50-67 lat - szczególnie mocno zagrożonej niepełnosprawnością i w efekcie niezdolnością do pracy” - piszą Janusz Jabłonowski i Christoph Müller, autorzy raportu o rentach.

Ale aby przejść na rentę, trzeba będzie udowodnić lekarzowi orzecznikowi ZUS, że jest się chorym i nie nadaje się do pracy. Według Jeremiego Mordasewicza dla wielu zdrowych Polaków nie będzie to problem.

- Ludzie będą mieli interes, aby przekonywać lekarzy, że mają np. problemy nerwowe, psychiczne i renta im się należy - mówi Mordasewicz.

Liczba chorych na depresję wzrosła w ostatnich latach kilkakrotnie, Polacy coraz częściej skarżą się też na wypalenie zawodowe i mobbing w pracy. W takich przypadkach ZUS zazwyczaj przyznaje rentę na ściśle określony czas, np. na rok. Później chory jest badany ponownie i jeżeli jego stan się poprawia, renta jest odbierana.

Chorzy, którym ZUS nie chce przyznać renty, mogą ubiegać się o świadczenie na drodze sądowej. W 2015 r. sądy wydały 23,3 tys. orzeczeń w sprawie rent. Blisko 6,4 tys. spraw zakończyło się pozytywnie dla osób, które się odwołały od odmownej decyzji ZUS, w 14,8 tys. przypadków sądy potwierdziły stanowisko ZUS (pozostała liczba to umorzenia i sprawy skierowane do ponownego rozpatrzenia). ●

